

Fenomenalny rekord Polski Krukowskiego na rozpoczęcie Mistrzostw Polski w lekkoatletyce

Pierwszy rzut w pierwszym finale i znakomity rekord Polski – efektownie rozpoczął w Białymstoku 93. edycję krajowego czempionatu oszczepnik Marcin Krukowski, który najlepszy wynik w historii swojej konkurencji wyrubował do poziomu 88.09.

Mistrzostwa poprzedziła efektowna ceremonia otwarcia, którą uświetnił nie tylko pokaz sztucznych ogni ale także występy artystyczne. Uroczyste mistrzostwa rozpoczęła tradycyjna formułka, którą wspólnie wypowiedzieli – przed zapełnioną do tłumem kibiców trybuną – prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski oraz prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Henryk Olszewski. Niestety tuż po godzinie 17:00 nad kameralny stadion na Zwierzyńcu nadszedł deszcz, który z przerwami towarzyszył imprezie do końca piątkowych zmagowań.

Niesamowitą próbą popisał się już w pierwszej kolejce konkursu oszczepników Marcin Krukowski (KS Warszawianka). W silnym deszczu oszczep po jego rzucie frunął wysoko nad białostockim stadionem, aby wylądować daleko za żółtą linią wyznaczającą w sektorze 83 metry. Po chwili na tablicy wyświetlono wynik – 88.09. Wtedy na stadionie na Zwierzyńcu zawrzało, z trybun posypały się gromkie brawa bo były wicemistrz Europy juniorów poprawił rekord Polski (dotychczas 86.77 Dariusza Trafasa z 2002 roku) oraz przesunął się na piąte miejsce w tegorocznych tabelach światowych, których lider Johannes Vetter legitymuje się wynikiem 94.44.

- Ten stadion zawsze był dla mnie szczęśliwy. Jestem przeszczęśliwy. Jak zobaczyłem rzut to myślałem że to 85 metrów, ale 88 się nie spodziewałem. – powiedział po konkursie nowy rekordzista Polski Marcin Krukowski.

Po pierwszym rzucie zawodnik Warszawianki zrezygnował z kolejnych prób.

- Warto było przyjechać z Sejn, świetny rzut. – śmiał się po konkursie oszczepników Karol Sikorski trener rekordzistki kraju Marii Andrejczyk.

Drugie miejsce w konkursie w Białymstoku zajął Hubert Chmielak, dziś 79.50. Brązowy medal wywalczył Łukasz Grzeszczuk (77.65), który trzecią pozycję odebrał w ostatnim rzucie Bartoszowi Osewskiemu.

Finał sprintu na 100 metrów kobiet rozegrano w deszczu. W trudnych warunkach – lipcowy wieczór w Białymstoku był chłodny i mokry – zwycięstwo odniosła Ewa Swoboda. Żorzanka obroniła tytuł mistrzowski uzyskując czas 11.29, słabszy zaledwie o 0.03 sekundy od minimum PZLA na mistrzostwa świata. Bardzo dobrze spisywała się na Zwierzyńcu Marika Popowicz-Drapała – bydgoszczanka dobrze pobięła już w eliminacjach, a w finale poprawiła się jeszcze zdobywając srebro z czasem 11.39. Brązowy medal wywalczyła Karolina Zagajewska – 11.58.

Najszybszy w eliminacjach (10.30) oraz w finale sprintu na 100 metrów był Karol

Zalewski. Zawodnik z Olsztyna złoto wyrwał w drugiej połowie dystans i triumfował z najlepszym wynikiem w tym sezonie w Polsce – 10.27. Wicemistrzem kraju, podobnie jak rok temu w Bydgoszczy, został Remigiusz Olszewski (10.33). Brąz dla Dominika Kopcia, najlepszego Polaka w pierwszej części sezonu, który dziś pokonał setkę w 10.41.

Więcej

Za: www.pzla.pl

